GŁOS NARODU

CZWARTEK | 18. WRZEŚNIA 1919. | NR. 221. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 hal. — 36 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	K 16·—	K 14·—	K 16·—	K 18·—	K 13·—

Przy opłacaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 199) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

O duszę nowego pokolenia.

Jest gdzieś następująca opowieść grecka. W jednej z chwil bardzo krytycznych dla Hellady zebrał się aeropag na naradę. Już wszyscy z senatorów wypowiedzieli swe zdanie, jeden tylko starzec uparcie milczał, a zapytany o sposób ratunku, cisnął przed obecnych zgniłe jabłko, aż rozprysnęło się na wszystkie strony i wskazując na nie, rzekł: „Oto dzisiejsze społeczeństwo — na czem tu budować, gdy wszystko słabe i przegniłe? Ale czyżby zwątpić trzeba było o przyszłości? Nie! Widzicie w tem zgniłem jabłku zdrowe ziarnka, to młodzież nasza — ją opieką otoczmy, a przyszłość będzie lepszą!“

Historyę tą możnaby powtórzyć i u nas, bo oto rozpoczęliśmy budowę własnego państwa, ale urządzenie stosunków wewnętrznych jakoś nie idzie. wszystko się rwie, na przegniłych bowiem sumieniach i charakterach, na spaczonych umysłach i wykoszlawionych indywidualnościach budowa trwale oprzeć się nie może. I jesteśmy świadkami tragedyi. Co z jednej strony się zwiąże, to z drugiej się rozleci. naród się nie łączy, ale dzieli, majątek narodowy rozdrapywany jest bezwstydnie — wszędzie ujawnia się zgnilizna i brak cech społecznych. Myśmy nie dorośli do dziejowej chwili, jaką przeżywamy. Niewola nam dusze upodliła, wojna dokonała reszty. Pocieszamy się tylko tem, że podobnie jest nie tylko u nas, ale i dokoła nas, ale na pociesze tej poprzestać nie można, trzeba się oglądnać za ratunkiem. My zdolni tylko prowizoryum w budowie Ojczyzny naszej stworzyć, właściwe państwo i właściwy naród wytworzy dopiero przyszłe pokolenie. jeżeli je do tego zadania należycie przygotujemy. Przed szkołą wolnej Polski otwiera się zadanie [illegible] o naszych losach.

Pierwszą rzeczą, jaką szkoła powinna i musi uczynić z młodzieżą sobie powierzoną, to nauczyć ją pracować. Społeczeństwu potrzeba wytężonej pracy, by zasób dóbr materyalnych i duchowych, zniszczonych przez wojnę, nie tylko odbudować, ale i pomnożyć, stosownie do warunków, w jakich żyć chcemy. Tymczasem. zamiast świadomości o potrzebie tej pracy i woli do niej, w społeczeństwie kwitnie kult lenistwa, atmosfera nasiąkła jest miazmatami próżniactwa. Poczucie potrzeby pracy obudzić, wolę odpowiednio nagiąć i do pracy rzetelnej młode pokolenie włożyć, to pierwszy obowiązek szkoły. Dzisiejsza szkoła tego nie spełnia, kult lenistwa i w jej murach kwitnie, dość tylko wspomnieć o takich rzeczach, jak: ciągłe święta, uroczystości, przedłużanie feryi dla lada powodu, dalej, obniżenie stopnia wymagań przy egzaminach, liczenie półroczy. straconych wskutek wypadków wojennych i t. d. To wszystko objawy, demoralizujące młodzież, a dla przyszłości narodu zgubne. Wytwarza się surogaty inteligencyi, doprowadza się do tego, że kiedyś będzie się szukało inżynierów, prawników, lekarzy „przedwojennych“, jak dziś się szuka materyi, czy kawy przedwojennej.

Drugą potrzebą w wychowaniu nowego pokolenia jest wyrobienie w młodzieży p o c z u c i a odpowiedzialności za swe czyny, którego to poczucia w społeczeństwie dzisiejszem tak brakuje, a bez którego życie społeczne jest niemożliwem. Tutaj odrazu zaznaczyć trzeba, że to poczucie wyróść może tylko na podkładzie religijnym, każdy bowiem inny imperatyw, prócz rozkazu Bożego, jest za słabym, by człowieka utrzymał na odpowiedniej wyżynie moralnej. Honor, opinia, to rzeczy zanadto giętkie, by mogły stanąć na straży czynów ludzkich. a nawet patryotyzm nie potrafi — przynajmniej ogółu — utrzymać na drodze bezwzględnej uczciwości i wyrzeczenia się samego siebie. Dopiero świadomość, że każdy mój krok znanym jest Bogu i osądzonym przez Niego, że za każdy swój czyn odpowiem przed Bogiem, dopiero ta świadomość pokieruje tak moimi krokami, iż bez względu na moją korzyść osobistą i bez względu na to, czy to się komuś podoba. czy nie, zrobię to, com powinien.

Trzecim postulatem w wychowaniu młodego pokolenia. powinno być nauczenie tych nowych ludzi ż y c i a z d r u g i m i, życia z ludźmi o innych zapatrywaniach, o innych interesach, może nawet wrogich naszym interesom. Myśmy pozrywali nici, łączące narody z narodami, zrywają się dalej nici, łączące poszczególne warstwy w temsamem społeczeństwie; ale w tak pociętem i porozdzielanem głębokimi rowami środowisku żyć niepodobna. Ci najmłodsi, którzy nie zawinili nic w dzisiejszej katastrofie, muszą znaleźć drogę porozumienia, muszą zasypać przepaści, ponawiązywać zerwane nici interesów i uczuć wzajemnych. Ale do tego potrzeba młode pokolenie wychować odpowiednio, trzeba je ustrzedz przed jadem chciwości i nienawiści. którym nasiąkło całe otoczenie, a wszczepić w młode serca ziarna sprawiedliwości i miłości.

To i inne jeszcze zadania czekają szkołę dzisiejszą. Zadania to wielkie i wielkich umysłów i serc do spełnienia potrzebują. W rękach szkoły leży przyszłość nie tylko jednego pokolenia. jednego narodu. ale przyszłość ludzkości całej, bo szkoła ta musi tak wychować przyszłe pokolenie, by zdołało ono pchnąć ludzkość na nowe tory, by umiało na gruzach starego świata zbudować świat nowy.

F. B.

Akcya ukraińska w Paryżu.

(Ukraińska delegacya pokojowa. — Biuro prasowe. — Memoryał Petruszewicza).

Jak „Wpered“ donosi, ukraińska delegacya pokojowa w Paryżu pracuje obecnie: 1) nad uzyskaniem uznania niezawisłości zjednoczonej ukraińskiej republiki, 2) nad uzyskaniem pomocy przeciwko bolszewikom, 3) nad stworzeniem sojuszu między państwami: ukraińskiem, polskiem, rumuńskiem i litewskiem przeciwko nawale tak bolszewickiej, jak i antybolszewickiej Rosyi, 4) nad wytworzeniem silnego środkowo-europejskiego bloku jako przeciwwagi rosyjsko-niemieckiego sojuszu.

Przy ukraińskiej delegacyi pokojowej pracuje też ukraińskie biuro prasowe. wydające swoje biuletyny. Jak się zaś informuje francuską prasę i francuskich polityków świadczyć może artykuł senatora Lucyana Kornego, umieszczony w „France Militaire“ z 23 sierpnia b. r., w którym autor powiada, że ze strony ukraińskiej rozsiewają wieści, iż Polacy nie są wcale tak wrogo usposobieni względem Niemców i bolszewików. jak głoszą, owszem zawarli nawet z jednymi i drugimi wojskową konwencyę (!!) dla łatwiejszego ujarzmienia Ukraińców. Tensam p. Korne — widocznie też pod wpływem informacyi ukraińskich — pisze, że „pokojowa konferencya była źle poinformowana, gdy upoważniła Polskę do okupacyi Galicyi wschodniej. jaka bezsprzecznie jest ukraińską“.

Dr Eugeniusz Petruszewicz w imieniu Rządu „galicyjskiego“ (najnowsza to nazwa ukraińskiej rzeczypospolitej zachodniej) wystosował do koalicyi memoryał, w którym oskarża nas o planowe, a systematyczne tępienie elementu ukraińskiego w Galicyi w przewidywaniu plebiscytu. Memoryał ten zatytułowany: „Do wszystkich narodów kulturalnych i ich Rządów“. Dowiadujemy się z niego, że „przez krótki przeciąg czasu zdążyli Polacy zniszczyć Wschodnią Galicyę i większość jej spokojnych mieszkańców“... „Prawie całą inteligencyę ukraińską wywieźli lub wystrzelali, a to w tym celu, aby w razie zarządzenia plebiscytu lud został bez przywódców“... To samo uczynili z uświadomionymi włościanami i mieszkańcami narodowości ukraińskiej“... „Znęcanie się Polaków nad ludnością ukraińską przechodzi ludzkie wyobrażenie“... „Do pracy w okopach pędzą nawet 70-letnie panie“... „Zarządzili przymusowy pobór czterech roczników ludności żydowskiej i ukraińskiej. To też we wsiach nie widać mężczyzn. Wśród pozostałych kobiet dzieci i starców robią ciągle rewizye, przyczem rabują wszystko, nawet resztki chleba“... „Żeby wyniszczyć głodem ludność ukraińską nie wahało się wojsko polskie wykosić na pniu zielono zboże na znacznych przestrzeniach“... „Urzędników narodowości ukraińskiej zmusza się do składania przysięgi na wierność Polsce“. (A więc ich nie wystrzelano? — Przyp. Red.). „Internowanych Ukraińców umieszcza się w lochach i morzy się głodem. Wyglądają, jak szkielety“... „Z 2000 jeńców wojennych w samym Czortkowie zmarło już 1800“... „Niszczą Polacy i kulturę ukraińską. Biblioteki palą. Druk książek został zabroniony. Drukarnie ulegają zdemolowaniu. Czasopisma w stolicy kraju zostały zawieszone co do jednego“... — Memoryał kończy się apelem do Rządów ententy, aby jak najprędzej przysłały wojska okupacyjne i komisye śledcze.

Wieści z Litwy.

Korespondent kowieński „Naszego Kraju“ donosi pod datą 4 września:

Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o prześladowaniu ludności polskiej, która znajduje się obecnie w stanie straszliwego rozdrażnienia, gdzieindziej zaś przygnębienia. Wieści o rozbojach, dokonywanych przez żołnierzy litewskich na Polakach i znęcaniu się nad aresztowanymi .o okropnych warunkach, w jakich się ci znajdują, wywołują nastrój rozpaczliwy. Coraz więcej nadchodzi szczegółów o strasznem pastwieniu się nad Polakami. Pędzono aresztowanych w Suwalszczyźnie boso, prawie bez ubrania, do Kowna (jak np. Kasperowicza z okolicy Sejn, starszego, poważanego człowieka). Donoszą o aresztowaniach w okolicach Kiejdan. Aresztowano p. Salomonowicza w Goszczunach po bardzo ścisłej rewizyi, p. Sipowicza i jeszcze kilku. Aresztowanych indagowano o wyjazdy do Wilna. Na drodze koło Maryampola aresztowano dwóch braci Rudnickich. Odebrano im konie, pieniądze, ubranie, pobito i odstawiono do Kowna.

Do liczby aresztowanych uprzednio należy dodać nazwiska dwóch obywateli państwa polskiego — ks. Grońskiego i Bielickiego z Warszawy.

Wczoraj odbyto rewizyę w opieczętowanej redakcyi „Ziemi Kowieńskiej“. Nic nie znaleziono, naturalnie, ale podczas rewizyi znikło 200 rubli — datek na szkołę polską. Wczoraj aresztowano oficera Antoniego Niekrasza.

Podaję tu spis aresztowanych od 28 sierpnia do 9 b. m. oficerów: 1) Auksztułaitis, Litwin, oficer sztabowy do zleceń; 2) Kazimierz Błażewicz, Polak, junkier szkoły automobilowej, radny miejski, leader polskiej frakcyi; 3) Butelewicz, Polak, mł. of. 1-go szwadronu huzarów; 4) Gałatielis, dow. samochodu opancerzonego; 5) Kościałkowski, Polak, mł. of.; 6) Kozakiewicz, Polak, urzędnik z awiacyi; 7) Kudzewicz, Polak, of. do zleceń przy sztabie; 8) Łappo, Polak, adjut. komendanta telszewskiego; 9) Łojewski, Polak, zarządzający składem amunicyi; 10) Gustaw Martusewicz, Polak; 11) St. Niekrasz, b. zarz. skł. amunicyi; 12) Otocki, Rosyanin, generał; 13) Witold Piotrowicz, Polak, junkier szkoły autom.; 14) Piotrowski, Polak, dow. baonu kowieńskiego; 15) Hilary Sipowicz, Polak, oficer-inżynier; 16) Sipowicz, oficer-lotnik; 17) Szłapikas, Litwin, zarządzający obozem; 18) hr. Tyszkiewicz, Polak, mł. of. huzarów; 19) Kaz. Gosztowt, Polak, mł. of.; 20) Wojdut, Polak, zarz. wydz. gosp.; 21) Wojtekunas, Polak, pom. naczelnika sztabu; 22) Wysocki, Rosyanin, pom. Wojtekunasa.

Wypuszczono z nich dotychczas gen. Otockiego za poręczeniem. hr. Tyszkiewicza i Martusowicza.

W Suwalszczyźnie ludność litewska, podburzana przez agitatorów, na czele których stoją księża z Krasny, Lubowa, Bartnik, coraz bardziej wrogo występuje przeciwko Polakom. Agitacya antypolska popierana jest usilnie przez litewskie władze, które pod koniec sierpnia rozpoczęły aresztowania i rewizye masowe. Aresztowano przeszło 20 obywateli. Oto niektóre nazwiska: K. Świda, dwóch Wyrzkowskich, Klimecki, Buliński, Glatman, Blachowicz, Raczyński, Beker, Chopin, Gohr i t. d. Dwóch puszczono, reszta w więzieniu w Kownie i w Maryampolu.

Aresztowanych traktuje się w dziki sposób. Tak np. Antoniego Raczyńskiego z Zygmuntowa pędzono kłusem między dwoma końmi: żołnierza i milicyanta. Kiedy zaś nie mógł nadążyć, bito go nahajami, dopóki ręka milicyantowi nie zemdlała. Tak katując, pędzono aresztowanych do Kalwaryi, gdzie więźniom nie dają nic jeść. O ile kto nie ma znajomych, może umrzeć z głodu. Bywały wypadki, że nie dawano więźniowi nic jeść po trzy dni.

Dnia 26 sierpnia zapadła uchwała, zabraniająca mówić po polsku. Kto się odezwie po polsku, zostaje aresztowany. Kilku robotników wzięto do aresztu za odezwanie się koło kościoła po polsku.

Jak Niemcy zabiegają około plebiscytu.

Gazety niemieckie, berlińskie i prowincyonalne, przepełnione są wskazówkami, objaśniającemi znaczenie plebiscytu na Górnym Śląsku, Mazowszu i Warmii. Usiłowania niemieckie idą zwłaszcza w tym kierunku, aby wszystkich wychodźców z terenów plebiscytowych, a choćby ludzi tylko urodzonych na tychże ziemiach zwabić z powrotem na czas plebiscytowy. W Olsztynie na Mazowszu stworzono specyalną centralę, która systematycznie i planowo prowadzi propagandę, mając olbrzymie środki do dyspozycyi. Centrala obiecuje wszystkim reemigrantom bezpłatny przejazd, pomieszczenie i utrzymanie, oraz „stosowne odszkodowanie“ dla tych, którzy poniosą straty „wskutek zmiany miejsca pobytu dla głosowania“. Propagandzie niemieckiej chodzi głównie o wychodźców z Mazowsza w Westfalii i Nadrenii, których obliczają na 60 tysięcy. Podobną akcyę werbunkową dla plebiscytu prowadzi „Ostmarkenverein“ z centralą w Berlinie, który także przyrzeka specyalne „odszkodowanie“, potrzebne papiery i t. p. i wzywa wszystkich Niemców, uprawnionych do głosowania, aby coprędzej udali się na tereny plebiscytowe.

Charakterystycznem pod tym względem jest rozporządzenie pruskiego ministra nauki, sztuki i oświaty ludowej, dotyczące urzędników niemieckich, będących uprawnionymi do głosowania przy plebiscycie: „Berlin. 30 sierpnia 1919. Wedle warunków pokoju, urodzone, choć niezamieszkałe osoby w okręgach, w których ma odbyć się plebiscyt (powiaty: Apenrode, Flensburg, Hadersleben, Sonderburg, Tondern, Margrabowa, Susz, Sztum, Kwidzyna, w części okręgu regencyjnego Olsztyna i Opola, częściach powiatu namysłowskiego i malborskiego) są uprawnione do głosowania. Liczyć się z tem trzeba, że pomiędzy urzędnikami, mieszkającymi poza okręgami, w których ma się odbyć plebiscyt, znajduje się wielu uprawnionych do głosowania. Wzywam więc odnośne władze, aby w odpowiedni sposób zarządziły, by uwzględniano wnioski o urlop urzędników w celu oddania swego głosu. O ile zaś urzędnicy ci gotowi są i odpowiedni do działania w interesie niemczyzny w okręgach objętych plebiscytem, pożądanie godnem jest udzielenie im dłuższego urlopu w tym celu“.

A my co robimy?

Wielka klęska bolszewików.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 16 b. m.:

Front litewsko-białoruski: **Od 6 b. m. tocząca się ciężka bitwa pod Kracławkami nad Dźwiną zakończyła się zupełnem naszem zwycięstwem. Znaczne siły nieprzyjacielskie, które pod Kracławkami i Koplau przekroczyły Dźwinę i zmusiły nas nawet do chwilowego cofnięcia się, zostały w walkach od 13 do 15 b. m. kompletnie osaczone i rozbite. Wojska nasze koncentrycznym atakiem od wschodu i zachodu opanowały Kracławki i Koplau, odrzucając nieprzyjaciela ku południowi i odcinając go w ten sposób od tyłu. Wzięto bardzo znaczną ilość jeńców i materyału. W walkach tych odznaczył się szczególnie major Dąb-Biernacki. W rejonie jeziora Jelina przeszły nasze oddziały do ataku i przełamawszy silny opór nieprzyjaciela, zajęły miasto Desnę. W ten sposób cały południowy brzeg Dźwiny na wschód od Dźwińska po Desnę jest w naszem posiadaniu. Na odcinku Borysowa został odparty silny atak nieprzyjaciela ze znacznymi dla niego stratami. W rejonie Kapcewicz na wschód od jeziora Kniaź stoczyły oddziały naszej kawaleryi zaciętą walkę z przeważającymi oddziałami bolszewickimi i po dłuższej walce zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się. Wzięto kilkudziesięciu jeńców.**

Front wołyński: **Silne ataki bolszewickie, prowadzone w dniach 14 i 15 w rejonie Olewska, Suszczan i Piórowa zostały w zupełności odparte, przyczem zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe i kilku jeńców.**

W zast. szefa sztabu gen.: **Haller**, pułk.

Posiedzenie komisyi dla spraw zagran.

Warszawa. (Telefonem). Dnia 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem posła St. G r a b s k i e g o **posiedzenie komisyi sejmowej dla spraw zagranicznych,** w którem wzięli udział ze strony rządu minister b. zaboru pruskiego p. Władysław S e y d a, wiceminister spraw zagr. hr. S k r z y ń s k i, oraz wszyscy członkowie komisyi spraw zagranicznych. Wiceminister S k r z y ń s k i wygłosił **referat o ogólnej sytuacyi w polityce zagranicznej.** Między innemi podkreślił **sukces dyplomacyi polskiej w sprawie Śląska Cieszyńskiego** i omówił **rozejm, zawarty z Petlurą,** następnie stosunek **rządu polskiego do Denikina i sprawę Górnego Śląska.** Po referacie rozwinęła się długa dyskusya, którą jednakże uznano za ściśle poufną. Dyskusya dotyczyła przedewszystkiem **polityki polskiej w stosunku do Rosyi,** przyczem silnie ścierały się zdania przedstawicieli lewicy z przedstawicielami innych stronnictw polskich. Sytuacyę wojskową wyjaśniał szef sztabu generalnego p u ł k. H a l l e r.

Szczegóły plebiscytu na Śląsku Ciesz.

Wiedeń. P. A. T. „N. Fr. Presse“ donosi z Genewy pod datą 15 b. m.: Według doniesień paryskich, pośredniczy p. T a r d i e u między delegatami Polski i Czechosłowacyi w Paryżu, w kwestyi terminu i innych szczegółów, dotyczących plebiscytu Cieszyńskiego, a w szczególności w sprawie zamianowania bezpartyjnej komisyi międzynarodowej dla nadzorowania plebiscytu.

Nowe gwałty czeskie.

Cieszyn. P. A. T. Mnożą się skargi, wnoszone przez podróżujących od strony czeskiej, u władz polskich, iż od kilku dni Czesi na granicy i na linii demarkacyjnej **odbierają ludności polskiej wszystkie pieniądze,** bez względu na wysokość kwoty i to stemplowane i niestemplowane. twierdząc, że niestemplowane nie wolno przewozić, zaś stemplowane odsyłają do sądu, celem zbadania autentyczności stempli. Ludność polska, mieszkająca po polskiej stronie. **jest w rozpaczy,** gdyż całą wypłatę, jaką otrzymują, konfiskują jej, każąc się zgłosić po odbiór po 6 tygodniach. W sprawie tej **wniesiono już protest** do komisyi koalicyjnej w Cieszynie. Należy zaznaczyć, że z polskiej strony, ze względów humanitarnych. mimo tak jaskrawych nadużyć, nie nastąpiły żadne represye.

Stosunki handlowe Czech z Niemcami.

Wiedeń. Sprawozdawca czasopisma „Vossische Ztg“ podaje rozmowę swoją z czeskim sekretarzem dla handlu S c h u s t e r e m. Na zapytanie, czy Czechy nie zamierzają na nowo nawiązać na wielką skalę stosunków handlowych z Niemcami, odpowiedział Schuster, że w czasach pokojowych 40% całego dowozu pochodziło od Niemiec, z czego najlepiej uwidacznia się konieczność nawiązania jak najszybciej stosunków z Niemcami. W tym celu w najbliższej przyszłości wybiera się Schuster do Berlina. Rozchodzić się będzie w pierwszym rzędzie o zniesienie zakazu przywozu do Niemiec; np. zakaz importu towarów luksusowych w Niemczech. który uniemożliwił Czechom eksport towarów galanteryjnych, szklanych i wód mineralnych. Z drugiej strony czeskie zarządzenia represyjne z pewnością także szkodzą Niemcom. Sprawa waluty da się przy obustronnej dobrej woli uregulować. Czechom brak przedewszystkiem farb, soli potasowej, maszyn rzemieślniczych narzędzi: czy zaś Niemcy utrzymają się wobec konkurencyi Anglii i Ameryki. to zależy od cen, jakie Niemcy ofiarują. Na zapytanie, ile prawdy jest w pogłoskach, iż Czesi zamierzają unarodowić wszystkie zagraniczne przedsiębiorstwa, mające swoje filie w Czechach, odpowiedział Schuster, że istnieje projekt, aby republika miała prawo zmuszania przedsiębiorstw, uprawiających w granicach Czech produkcyę i transport, do przeniesienia central do republiki.

Ustąpienie gen. Pellé.

Warszawa. (Telefonem). Dotychczasowy naczelny wódz armii czeskiej gen. P e l l e, **który ze stanowiska swojego ustąpił, pozostaje nadal w P r a d z e w charakterze wojskowego doradcy technicznego.**

KRONIKA.

Z miasta.

APROWIZACYA KRAJU. We wtorek o godzinie 10 rano rozpoczęły się obrady dzielnicowej Rady aprowizacyjnej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. W obradach wziął udział wiceminister Sobański z szefami sekcyi i referentami. Przed południem toczyły się obrady nad wykonaniem ustawy o obrocie ziemiopłodami w bieżącym roku gospodarczym, uchwalonej przez Sejm. Uchwalono szereg wniosków, jako opinię Rady gospod. dla rządu. Po południu pod przewodnictwem del. Dra Gałeckiego odbyły się wspólne narady przyb. Rady administracyjnej z Radą aprowizacyjną. Głównym przedmiotem dyskusyi była cena zboża, ustalona przez rząd. Przedstawiciele rolników domagali się bardzo energicznie podniesienia ustalonej przez rząd ceny zboża. Cenę tę ustanawiał rząd na podstawie opinii państw. Rady aprowizacyjnej. Dyskusyi nie zakończono i zebranie rozeszło się bez powzięcia stanowczych uchwał, gdyż pod koniec posiedzenia zebrał się pod magistratem około dwutysięczny tłum, który wysłał delegatów do sali obrad. Przyjęli ich wiceminister Sobański i del. Dr Gałecki, który przedstawił obecne trudne położenie kraju, wyrażając jednak nadzieję, że przy energicznej akcyi rządu będzie można ciężko zapowiadającą się zimę przetrzymać. Część tłumu z przed magistratu wtargnęła na schody i do westibulu magistratu, skąd po godzinie 7 zeszła na ulice.

Oświadczenia, złożone przez przedstawicieli ministerstwa aprowizacyi w ciągu wtorkowych narad — jak nas informują — wywołały niezadowolenie i głosy ostrej krytyki wśród zebranych. Świadczyły one, że przedstawiciele ci nie zawsze zdają sobie sprawy zarówno z wielkiej odpowiedzialności, jaka na nich cięży, ani z wagi wypowiadanych przez siebie opinii.

ZMIANY W DELEGATURZE MIN. APROWIZACYI. Jak się dowiadujemy, delegat min. aprowizacyi inż. Wł. Kucharski już przed kilku tygodniami wniósł prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska; tosamo uczynił w ostatnich dniach szef wydziału rolniczego w delegaturze min. aprowiz. Dr Maryan Lang. Przyczyną ustąpienia pp. Kucharskiego i Langa jest niemożność przyjęcia przez nich odpowiedzialności za administracyę aprowizacyjną w Małopolsce w b. roku gospodarczym. Istotnie, stosunki w tej dziedzinie administracyi państwowej pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Przeciągające się przesilenie na stanowisku ministra aprowizacyi, które już trwa kilka miesięcy, powoduje bardzo przykre następstwa w całej administracyi. — W ostatnich dniach powstał projekt, aby delegaturę min. aprowiz. w Małopolsce podporządkować gen. del. Dr Gałeckiemu i w ten sposób przeprowadzić pewną jednolitość w administracyi aprowizacyi tej dzielnicy Polski.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dziś w środę 17 b. m. wraca na afisz dramat Henryka Lavedan'a „Obowiązek“. Przedstawienie to przypomni niepospolitą kreacyę p. J. Sosnowskiego w roli pułkownika Eulin'a. Jutro po raz piąty „Ogród młodości“. Najbliższe powtórzenie tej sztuki przypadnie na połowę przyszłego tygodnia. Próby z „Polityki“ Włodz. Perzyńskiego dobiegają końca pod kierunkiem p. M. Jednowskiego. Satyra ta daje w szeregu kapitalnych postaci, wziętych wprost z naszego otoczenia, pole do popisu pp. Dobrzańskiej, Łuszczkiewicz-Gallowej, Rotter, oraz panom Bystrzyńskiemu, Dobrzańskiemu, Guttnerowi, Nowakowskiemu i Szymborskiemu. Premiera w sobotę 20 b. m.

Poczynając od soboty 20 b. m. przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godz. 7 wieczorem, popołudniowe zaś o godz. 3 po poł.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś po raz trzeci prześliczna operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy“, która na premierze wczorajszej z tak entuzyastycznem spotkała się przyjęciem. Jutro wznawia dyrekcya świetną sztukę G. Leroux i L. Camille'a „Alzacyę“. Główne role w tej sztuce odtwarzają pp. Czechowska, Horowiczowa, Kolman, Helleński Jarniński, Jaworski, Kalinowski, Korecki, Kucharski i inni.

RADA MIASTA KRAKOWA odbędzie posiedzenie we czwartek o godz. 5 po południu.

Dziwić się należy, że w czasach tak poważnych, jak obecne, program posiedzenia Rady jest tak bezbarwny i nic nie mówiący. Na porządku dziennym postawiono szereg spraw bardzo pożytecznych, ale z pewnością każdy bezstronny uzna, że poza sprawami pożytecznemi jest wiele spraw piekących i tak pilnych, że powinny natychmiast wejść pod obrady Rady miejskiej.

ZBIÓRKA ŻYDOWSKA. Do redakcyi naszej napłynęło wiele zażaleń, którym niepodobna odmówić słuszności. Dnia 16 b. m. żydzi krakowscy urządzili składkę uliczną na zakład wychowania sierót żydowskich. Cel bezwątpienia humanitarny, lecz nam zupełnie obcy. Żyd, w poczuciu swojej odrębności, nie daje nigdy halerza na cele polskie, wobec tego trudno, by Polak wspierał pieniężnie instytucye żydowskie. Starozakonni jednak wzięli się na sposób. Nie poprzestając na swojej dzielnicy, uzyskali od magistratu pozwolenie na zbiórkę w śródmieściu. Wydrukowali również podwójne znaczki: dla Kazimierza, które posiadają cechę żydowską, oraz dla pryncypalnych ulic Krakowa, ale te ostatnie w niewinnem brzmieniu: „Na zakład wychowania sierót“. Stoliki zaś ustawili wszędzie, nawet pod kościołem Maryackim i pod teatrem. Wtorkowa zbiórka żydowska, urządzona w dzielnicach chrześcijańskich, wywołała ogólne oburzenie. Żądać należy, aby magistrat na tego rodzaju zbiórki w przyszłości nie zezwalał, lecz ograniczał składanie datków na cele żydowskie na terenie dzielnicy żydowskiej.

SPRAWY SZKOLNE. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Dra Bandrowskiego posiedzenie sekcyi IV Rady miasta, na którem zajmowano się sprawą zajęcia budynków szkolnych przez wojskowość, tudzież sprawą zmiany nazw niektórych szkół miejskich. Wkońcu rozpatrywano prośbę Związku muzyków polskich o udzielenie subwencyi.

O OTOCZENIE ZAMKU NA WAWELU. Na pierwszem posiedzeniu sądu najwyższego w Warszawie rozpatrywana była między innemi sprawa następująca: Właścicielka jednej z kamienic podwawelskich, koło kościoła św. Idziego, zamierzając wybudować na swym domu trzecie piętro, wniosła prośbę o zezwolenie do magistratu m. Krakowa, który, ze względu na estetykę otoczenia zamku królewskiego, żądanie odrzucił, opierając się na orzeczeniu urzędu konserwatorskiego w Wiedniu, oraz opiniach wszystkich Stow. artystycznych i kulturalnych Krakowa. Tensam los spotkał rekurs, wniesiony przez właścicielkę do Wydziału krajowego we Lwowie. Na rozprawę przed sądem najwyższym stawił się, celem obrony Wawelu, reprezentant kierownictwa odbudowy Zamku królewskiego, inż. Moser, który wykazywał, jakiem zeszpeceniem zamku byłoby podniesienie owego domu do wysokości trzeciego piętra. Sąd najw., po dłuższej naradzie i dokładnem zbadaniu sprawy, zażalenie odrzucił, tak, że zamkowi nie grozi już z tej strony niebezpieczeństwo.

W SPRAWIE KSIĄŻEK SZKOLNYCH. Naczelna komenda Straży obywatelskiej komunikuje: Wobec rozpoczętego nowego roku szkolnego komenda Straży obyw., oraz Wydział walki z lichwą przy Straży obyw., w celu ochronienia młodzieży szkolnej przed wyzyskiem, po porozumieniu się ze Związkiem antykwarzy w Krakowie, oraz po dokładnem zbadaniu cen podręczników szkolnych w handlu księgarskim, ustanowiła cennik maksymalny dla wszystkich podręczników szkolnych zarówno dla szkół ludowych, wydziałowych, jak i średnich. Każdy antykwarz obowiązany jest na żądanie pokazać powyższy cennik i przestrzegać go bezwzględnie. Wypadki niezastosowania się do powyższego dziennika zechcą kupujący zgłaszać w lokalu Straży obyw. w Pałacu Larischa, pl. WW. Świętych l. 6, w godzinach od 12—1 w południe.

MORDERSTWO PRZY UL. SIEMIRADZKIEGO. Śledztwo w sprawie zamordowania ś. p. Sądeckiej zatoczyło szersze kręgi. W ciągu zeznań Grodzkiego wyszło na jaw, że z zamiarem usunięcia Sądeckiej zwierzył się Janowi Balcerowi, słuch. politechniki, który miał mu doradzić, by najął bandytów do spełnienia zbrodni. Balcera policya aresztowała. Dnia 15 b. m. zgłosił się na policyę p. Feliks Grodzki, ojciec Henryka i zeznał, że rok temu, gdy między nim a jego żoną trwały niesnaski, pewnego razu Henryk (który już mieszkał z Taszycką) przybył do pani Grodzkiej i oświadczył jej wobec córki Cecylii, że Taszycka posłała go z propozycyą, by matkę zamordował we śnie siekierą p. Grodzkiego. Henryk Grodzki z matką swą nie styka się od roku, gdyż Taszycka obwiniła ją, że skradła raz 4, drugi raz zaś 8 tysięcy koron ze sklepu spożywczego przy ul. Floryańskiej, będącego własnością Taszyckiej i H. Grodzkiego. Z powodu przykrości ze strony syna p. Grodzka chora jest na serce; obecnie po dokonanem przez syna morderstwie miała atak sercowy.

Henryk Grodzki, morderca Sądeckiej, zeznał nadto w policyi, że Taszycka, którą kochał, tak go opanowała, iż gotów był wykonać każdy jej rozkaz. Nie namawiała go wprawdzie wprost do zbrodni, lecz wyrażała się, że dobrze byłoby, gdyby tak można „starą zgładzić“. Uważał to za życzenie Taszyckiej. W lipcu b. r. sfingował wspólnie z Taszycką włamanie do swego mieszkania, ubezpieczywszy je poprzednio w Tow. wzaj. ubez. Kwotę ubezpieczenia 9000 kor. podjęła Taszycka.

Taszycka w śledztwie policyjnem przeczy wszystkim zeznaniom Grodzkiego. Twierdzi też, że o sfingowaniem włamaniu nic nie wie. We wtorek odstawiono do sądu Taszycka i Balcera.

WYPADEK AUTOMOBILOWY. Dnia 16 b. m. rano jechali automobilem od strony Mogilan p. Kucharski, dyrektor „Szatni“, w towarzystwie trzech osób. Na skręcie samochód, prowadzony przez p. Kucharskiego, wpadł do rowu, podróżni zostali wyrzuceni, a p. Kucharski przygnieciony ciężarem automobilu, doznał złamania nogi. Przewieziono go wozem włościańskim do szpitala św. Łazarza.

Z Polski i ze świata.

DARY DLA UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO. Uniwersytet w Lublinie, otworzony w roku ubiegłym, liczy już obecnie 500 studentów i cieszy się rzetelną sympatyą społeczeństwa polskiego, czego dowodem są dary, jakie otrzymał. P. Stanisław Wessel zapisał na dom akademicki wielką kamienicę wraz z oficyną, a p. Natalia z Ranów Drobnikowska złożyła fundusz na utworzenie przy uniwersytecie lubelskim stypendyów dla młodzieży tegoż uniwersytetu.

OTWARCIE UNIW. WILEŃSKIEGO odbędzie się w dniu 11 b. m. Oprócz wymienionych już u nas profesorów, obejmą tam katedry profesorowie: Brückner, Kallenbach, Tretiak i Semkowicz.

GODNE NAŚLADOWANIA. Piszą nam z Przemyśla: Tutejsza młodzież gimnazyalna teraz, w okresie wpisów, zorganizowała się w tym celu, aby przyborów szkolnych nie kupować u żydów. Młodzież czuwa opodal sklepów żydowskich i zmierzających do tych sklepów uprzejmie informuje, gdzie są firmy chrześcijańskie z przyborami szkolnymi. Wiele osób w ten sposób skierowano do firm chrześcijańskich. Przykład zaiste godny naśladowania.

O PODNIESIENIE NASZYCH ZDROJOWISK. W dniu 15 b. m. rozpoczęły się w Krynicy obrady konferencyi balneologicznej, mającej na celu podniesienie naszych zdrojowisk. Obecni: Dr Mikołajski, jako reprezentant Okr. Urz. zdrowia, prezes Dr Steczkowski, pos. Steinhaus i Ćwikowski, inż. Nadolski, prezes Izby lekarskiej wsch.-gal. Dr Rappe, kierownik starostwa z N. Sącza Piątkowski, hr. Jan Potocki, wł. Rymanowa, p. Jarosz, reprezentant Truskawca i lekarze miejscowi. Dr Kmietowicz wygłosił referat o potrzebach Krynicy, inż. Nowotarski, zarządca Krynicy, program prac w Krynicy przed sezonem 1920 i inż. Nadolski projekt przebudowy Krynicy.

STATYSTYKA STRAT W B. KRÓLESTWIE. Ministerstwo robót publicznych ustaliło, że skutkiem działań wojennych w r. 1914 i 1915 na terenie b. Królestwa Kongresowego (z wyjątkiem gub. suwalskiej) uległo zniszczeniu 340.975 budynków, czyli 10.8 procent stanu przedwojennego, wynoszącego 3,246.262 objektów. Najbardziej ucierpiała b. gub. lubelska (budynków zniszczonych 132.657, przed wojną 555.671), szczególnie zaś powiat chełmski, gdzie z ilości, wynoszącej przed wojną 65.808, uległo zniszczeniu 22.885 budynków, czyli 40 proc. Tensam prawie stosunek procentowy stwierdzono w powiatach: zamojskim, hrubieszowskim, iłżeckim, rawskim, sochaczewskim, ostrołęckim, kolneńskim i przasnyskim. Najmniej dotknęło zniszczenie b. gub. kaliską, gdzie straty wynoszą 1624 budynków na ogólną liczbę 343.159.

Zawiadomienia i komunikaty.

W CZYTELNI KSIĘŻY (plac Maryacki l. 2) odbędzie się zwyczajne zebranie członków we czwartek 18 b. m. o godz. 8 wieczór. Ks. Roman Stojanowski wygłosi referat „O konsumie dla księży“. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczne przybycie.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE KONGREGACYI NAUCZYCIELEK krak. odbędzie się w środę 17 b. m. o godz. 6 i pół w lokalu sodalicyjnym.

10.000 UBRAŃ DO ODBIORU. Przy batalionie zapasowym 20 p. p., koszary Hetmana Czarnieckiego, Krowodrza, znajduje się około 10.000 ubrań, złożonych przez byłych austryackich żołnierzy 16 pułku strzelców, 16 pułku pospolitego ruszenia i 13 pułku piechoty. Żołnierze, którzy złożyli te ubrania, jakoteż krewni ich, zechcą się w jak najkrótszym czasie zgłosić po odbiór tychże ubrań, legitymując się odpowiedniem upoważnieniem. Dowództwo 20 p. p. musi w najbliższym czasie zlikwidować austryackie pułki, jeżeli więc interesowani nie zgłoszą się po odbiór ubrań do 1 listopada, ubrania tę zostaną oddane do dyspozycyi. Przypomina się nadto, że ubrania, leżąc całemi latami na strychu, uległy częściowemu zniszczeniu. Interesowani zgłoszą się po odbiór ubrań do kierownika kadry likwidacyjnej przy batalionie zapasowym 20 p. p. w porze między godz. 8 a 10 rano codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel.

SPRZEDAŻ TYTONIU WE WRZEŚNIU. Dyr. okr. skarb. komunikuje: Racya miesięczna dla 1 palącego wynosi w m. wrześniu 30 papierosów lub 5 cygar, względnie 10 cigarillos. Tut. asygnaty przydzielone do trafik składowych, realizowane będą, z powodu braku tytoniu, tylko w wysokości trzy czwarte racyi tam wyszczególnionych, wszystkie inne w połowie racyi tam wyszczególnionych, z wyjątkiem asygnat dla funkc. kolei, dyrekcyi policyi, oraz redakcyi i administracyi i personalu techn. tut. pism perjodycznych, które to asygnaty mają być realizowane w całości.

Sprzedaż mat. tyt. na asygnaty, przydzielone do trafik, położonych w dz. I, II, III, XII, XIII, XVII i XVIII, tudzież na karty chlebowe osób, zamieszkałych w tych dzielnicach, odbywać się będzie w trafice p. W. Bujańskiego w Rynku gł. Sprzedaż mat. tyt. na asygnaty, przydzielone do trafiki Amalii Hildowej, ul. Karmelicka 13, oraz do trafik położonych w dz. IV, V i XIV, oraz na karty chlebowe osób zamieszkałych w tych dzielnicach, odbywać się będzie w trafice p. Am. Hildowej, ul. Karmelicka 13. Sprzedaż mat. tyt. na asygnaty przydzielone do trafiki Fr. Ogorzałego, pl. Szczepański, oraz do trafik, położonych w dziel. VI i XVI, oraz na karty chlebowe osób zamieszkałych w tych dz., odbywać się będzie w trafice Fr. Ogorzały, pl. Szczepański. Trafika p. Józefy Geppertowej (Fr. Rudolf Herliczka), oraz trafika p. Mańkowskiej, Sukiennice, wydawać będą mat. tyt. tylko na tut. asygnaty dla władz, urzędów i Związków robotniczych. Sprzedaż mat. tyt. odbywać się będzie w czasie od d. 19 b. m. do d. 1 paździer.

WPISY NA PIERWSZY ROK „DWULETNIEGO KURSU DRAMAT. MIEJSK.“ odbywać się będą od 18—27 września. O przyjęcie starać się mogą adeptki i adepci sztuki dramatycznej, którzy ukończyli 16 rok życia i przynajmniej sześć klas szkoły średniej, a wykażą się nadto piesmnem zezwoleniem ojca lub opiekuna i poddadzą się egzaminowi wstępnemu. W wyjątkowych wypadkach, przewidzianych „Zarysem organizacyjnym“ wspomnianego kursu, może być przyjęty adept lub adeptka, niemogący się wykazać wymienionemi wyżej studyami. Nauka regularna rozpocznie się w dniu 1 października. Zgłoszenia przyjmuje kierownik kursu, prof. Józef Wiśniewski w kancelaryi miejs. teatru Powszechnego w dniach wyżej wymienionych, między godz. 11 a 1 w południe.

SKŁADKI NA UCHODŹCÓW Z G. ŚLĄSKA. Na żywność dla uchodźców z G. Śląska złożyli w dalszym ciągu w administracyi naszego dziennika: Uczenice szk. wydz. żeńsk. im. Zb. Oleśnickiego złożyły przy wpisach 300 kor.; ks. J. Ramocki, prob. w Głogowie, od parafian i księży w Głogowie 300 k.; ks. Jan Jayko, prob. w Wrzawach, od siebie i parafian 252 kor.; Sąd powiat. w Niżankowicach 200 kor.; Feliks Gatlik, Regulice, 50 kor.; Stefania Gątlikówna 20 kor.; ks. Węgrzynek, Dziekanowice, 50 kor.; Józef Łuszczkiewicz, Wieliczka, 10 kor.; parafia Sułkowice 1000 kor.; Rada Narodowa, Rymanów, 200 kor.; Zofia Peszkowska, Trzyńcza, 20 kor. Ogółem złożono do dnia dzisiejszego: kor. 24.785.10, rb. 373, mk. 2.50.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Środa: „Obowiązek“ H. Levedan'a.
Czwartek: „Ogród młodości“. T. Rittnera.
Piątek: „W małym domku“ T. Rittnera.
Sobota: (Nowość) „Polityka“, komedya w 3 aktach W. Perzyńskiego.
Niedziela: Po poł. „Lancet“ Wł. Jastrzębca Zalewskiego; wieczorem „Polityka“ Wł. Perzyńskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Środa: „Księżniczka Trebizondy“.
Czwartek: „Alzacya“.
Piątek: „Księżniczka Trebizondy“.
Sobota: „Alzacya“.
Niedziela: Po poł. „Lalka“; wieczorem „Córka pani Angot“.

Teatr miejski im. Juliusza Słowackiego.

„Ogród młodości“ komedya Tadeusza Rittnera.

Do fantastycznych tematów scenicznych miał Rittner pociąg od dawna. Już na szereg lat przed „Człowiekiem z budki suflera“ snuł Rittner plan komedyi fantastyczno-satyrycznej, przedstawiającej w piekle urządzenia ludzkie w sposób karykaturalny. Do realizacyi idei nie przyszło jednak. Po każdym prawie dramacie czy komedyi realistycznej wracała u Rittnera pokusa romantyczna i jakby dla wywczasów po znakomitych rzeczach z codziennego życia, pisał Rittner „Don Juana“, „Człowieka z budki suflera“ i ostatnio „Ogród młodości“.

Akcya scenicznej bajeczki Rittnera zaczepia o problem Faustowski. Król Artur nie chce się zestarzeć. Pragnienie to jest podobno wspólne całemu gatunkowi ludzkiemu. Ale podczas kiedy wszyscy ludzie nieodwołalnie podlegają prawu starzenia się, król Artur dzięki medykamentom przybocznego lekarza zatrzymał nad sobą ten przykry proces natury i pomimo 55 lat życia wygląda na bardzo jeszcze młodego człowieka. Pewnego dnia zaczęło mu się cnić za panią Laurą, którą niegdyś bardzo kochał, nie przekroczywszy jednak granic idealnego trubadurowania jej. Wyjeżdża do jej posiadłości, ażeby zamiast kąpieli w powrotnej fali uczucia zakochać się z miejsca w jej córce. Że i to bywa — jakże pięknie o tem pisał Guy de Maupassant w romansie „Fort comme la mort“... Niestety lekarz Sylwiusz nie jest tak solidny w interesie odmładzania, jak Mefisto i chcąc się przypodobać królowej, zmyka z medykamentami, zostawiając króla na łasce Opatrzności. Skutek z tego taki, że król zamiast miłosnych trelów zaczyna kląć na czem świat stoi, poprostu jak furman i sromotnie zawstydzony występującemi rysami starości, ogranicza się tylko do krótkiej lekcyi teoryi miłości, po której Juliana innemi oczyma patrzy w świat. Praktyczną korzyść z niej wynosi królewicz Konrad, wysłany przezornie przez królowę na śledzenie ojca. Biedny król wraca rad nie rad do stolicy. Siwy, jak gołąb, staje przed żoną, która go zapewnia, że tylko o tem marzyła, żeby go nareszcie zobaczyć starszym. Tymczasem królewicz za uprowadzenie panienki otrzymuje w nagrodę przyzwolenie na małżeństwo morganatyczne. Bajeczka nie bez morału się kończy. Jest on... w tym sposobie, że młodość mężczyzny najlepiej konserwuje się w domu, przy boku żony... Tak przynajmniej twierdzi Rittner.

Twórcze marzenie Rittnera może niedość wyraźnie dało się przeprowadzić przy pomocy — zawsze, niestety, za grubych — środków tech-

Mocarstwa i Polska.

7

Zasady amerykańskie może najwięcej zaważyły co do kwestyi wschodniej Galicyi; przeciw nam wysuwano moment etnograficzny, naszą liczebną mniejszość we wschodniej Galicyi, wraz z niechęcią ludności ruskiej, by miała dostać się pod polskie rządy; nie bez wpływu były gadki o naszej nietolerancyi. W każdym razie polskość Lwowa została uznaną, do czego przyczyniła się nietylko statystyka, ale i heroiczna jego walka, której pomyślny wynik najlepiej demonstrował, że my w nim mamy bezwzględną przewagę. Konsekwentnie też dążyła Ameryka do zabezpieczenia praw ludności ruskiej w Galicyi wschodniej przez osobny statut, a nawet do zastrzeżenia jej ludności prawa oświadczenia się w drodze plebiscytu, do którego państwa chce należeć. Że tu Ameryka przedewszystkiem występuje w tej kwestyi, na to dowód, iż głównie z jej strony podnoszono kwestyę rozejmu z Ukraińcami i do tego rozejmu bardzo silnie parto, iż ułożenie statutu dla wschodniej Galicyi oddano w ręce członka amerykańskiej delegacyi, prof. Lorda.

Liczyć się też z tem należy, iż ze strony delegacyi amerykańskiej natrafimy na opór; by narzucić etnograficznej Litwie związek, choćby luźny, z Polską, by Polsce przyznać terytorya białoruskie z przewagą ludności prawosławnej, nawet by do Polski wcielić terytorya białoruskie z przewagą ludności katolickiej wprost jako jej część składową, a nie pod formą unii. Lecz polskość Wilna znowu będzie na naszą szła korzyść w oczach tej delegacyi. Na odwrót należało się spodziewać pomocy Ameryki w żądaniu, by spór cieszyński rozstrzygnął plebiscyt, lub by go nam przyznano bez plebiscytu, jak również co do przyznania nam Spisza i Orawy.

Również za wychodzący od Ameryki przedewszystkiem, choć nie wyłącznie, uważać trzeba pomysł gwarancyi przez osobny traktat Polski z koalicyą praw mniejszości narodowych w Polsce, oraz żydów. Prawda, że suggestyę należy przypisać pod tym względem zwłaszcza żydom, a ich potężnemu wpływowi to, że na tę suggestyę tak silnie zareagowano. Ale gdyby te podszepty nie natrafiły na grunt amerykańskich zasad o obronie praw każdego narodu, sprawa narzucenia nam tego traktatu, specyalnie zaś zabezpieczenia praw ludności żydowskiej w Polsce, nie byłaby może przybrała takiego obrotu.

Jak widzimy z tego krótkiego przeglądu spraw, w których głos Ameryki bardzo zaważył na szali, polityka amerykańska jest konsekwentną w przeprowadzaniu zasad, które przyjęto jako swój punkt wyjścia w rozstrzyganiu kwestyi przynależności państwowej spornych terytoryów.

W każdym razie uderza to, iż już po powziętej decyzyi Ameryka dwukrotnie się cofnęła, zmieniła swoje stanowisko w myśl żądań Anglii co do Gdańska i Górnego Śląska.

Nie da się tego wytłómaczyć w taki sposób, iż tylko rzeczowe argumenty przekonały Amerykę, specyalnie prezydenta Wilsona, jakoby postąpiono poprzednio błędnie. Argumenty, nieznane nam jeszcze dziś, osłonione głęboką tajemnicą, były jednak, o ile domyślać się można, nie rzeczowej, ale politycznej natury.

Zdawaćby się mogło, iż decydujący głos na kongresie w radzie pięciu państw głównych powinna mieć Ameryka, wojną nic osłabiona ani pod wojskowym, ani pod gospodarczym względem, pod tym ostatnim raczej silnie w stosunku do Europy wzmocniona; wszakże przytem Ameryka nie była wiązana układem co do zawierania wspólnego pokoju. A jednak, choć jej głos był dużo donioślejszy od głosu Francyi, Włoch, czy Japonii, to jednak górował nad nim głos Anglii. Czemu?

Dwa — sądzę — były tego powody. Nie podobna tam, gdzie wspólnie się radzi, gdzie jednomyślnie zapadają uchwały, zbyt często żądać, by ustępowano wygłaszanemu przez się zdaniu, choć się ma bardzo dużą przewagę. Doprowadziłoby to do konfliktów, a przecież tego nie chciano. I tak do jednego konfliktu, bardzo ostrego, przyszło — z Włochami, a groziły równocześnie dwa inne: z Belgią i Japonią, które już omal także pakować zaczęły kuferki do wyjazdu. Zasady, które chciał przeprowadzić prezydent Wilson, zetknęły się z początku wielokrotnie z odrębnemi koncepcyami europejskiemi: umysły starego kontynentu, wychowane w starej szkole dyplomacyi, wytykające swoje cele głównie na podstawie interesów, nie mogły tak łatwo się pogodzić z teoryami Nowego Świata, abstrakcyjnemi w dużej mierze, nawet bardzo abstrakcyjnemi. Przeprowadzenie w pełni tych zasad, przyjęcie ich przez delegacye, byłoby mogło doprowadzić do wewnętrznych przewrotów w krajach, dla których miały znaczenie ujemne, których ambicyi i interesów odmawiały uznania, a choć Ameryka jest tak potężna, to przecież liczyć się musiała z tem, iż faktyczny jej udział w wojnie nie był wielki, iż zwłaszcza drobne tylko poniosła straty w ludziach, tej najcenniejszej w wojnie ofierze. Przeprowadzając zasady z całą stanowczością w pewnych sprawach, uznanych ze swej strony za najważniejsze, jak kwestya miasta Fiume i zrzeczenie się żądania od Niemiec kontrybucyi, a nawet zwrotu kosztów wojennych, trzeba było ustępować w innych, za mniej ważne uznawanych. A za takie uznane były i sprawy polskie, zwłaszcza że ustępstwa Ameryki co do Gdańska i co do Śląska Górnego właściwie z jej zasadami nie stały w jawnej sprzeczności, przeciwnie, można je było nawet temi zasadami usprawiedliwiać.

A obok tego względu był jeszcze inny — tyczący się już wprost osoby prezydenta Wilsona. Stanowisko jego nie było tak silne, jakby mogło być jako głowy tak potężnego państwa. Z jednej strony miał on bowiem przeciw sobie silną opozycyę w Ameryce ze strony partyi republikańskiej, z drugiej strony skrępowany był przez to, iż jako cel najważniejszy wytknął sobie wprowadzenie w życie w czasie kongresu ukochanego dziecka swej myśli — związku narodów. Zwłaszcza ta ostatnia sprawa nie tylko w pierwszym rzędzie zajmowała jego umysł, ale i krępowała jego ruchy. Przeprowadzenie przyjęcia projektu związku narodów nie było sprawą łatwą, nie spotykało się — zwłaszcza ze strony Anglii — z chętnem przyjęciem; a przytem i w Ameryce była silna opozycya, grożąca, iż projekt ten zostanie przez senat odrzucony. By zapewnić przyjęcie projektu związku, prezydent Wilson postanowił połączyć go z aktem traktatu, tak, iż wszedł on do niego jako istotna jego część składowa i pomieszczony został zaraz na początku (Część I.); że zaś trudno było przypuszczać, by jakie państwo traktatu nie ratyfikowało, zapewniało to, iż przez przyjęcie traktatu jako całości przyjęty zostanie także pakt związku narodów jako jego część składowa. Zwracając całą uwagę na tę sprawę ligi, czyniąc z niej oś wszelkich swoich czynności, oczywiście osłabiał przez to prezydent Wilson swoje stanowisko, odsłaniał swoją słabą stronę. Chcąc przeprowadzić swoje co do związku narodów zamiary, nie mógł zrażać sobie współpartnerów na kongresie, musiał wobec nich nieraz okazać się ustępliwym nie tylko co do treści postanowień ligi, ale także — jak to tak często jest w polityce — co do innych spraw, nie złączonych zgoła żadnym związkiem z ligą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

STANISŁAW KUTRZEBA.

niki teatralnej. Cała poezya tęsknoty starzejących się ludzi za „ogrodem młodości“ zdaje się pryskać na widok niefortunnego zachowania się króla po odjeździe Sylwiusza. Jego eliksiry przechodzą w teatrze ze stanu symbolicznego w płynny... Pod wrażeniem zaś motywów komedyi, które należą już tylko do rodzaju dramatów stylizowanych, a nie fantastyczno-symbolicznych, nie może słuchacz szybować myślą po szlakach allegoryj, na jakie pragnął go porwać za sobą autor.

Często wymieniany jako kandydat na dyrektora wiedeńskiego „Burgtheatru“, pisał Rittner „Ogród młodości“ w roku 1916 dla tej sceny i dla publiczności, trzymającej w nim abonamenty na loże. Żeby się jej podobać nie potrzebował być pod względem romantyki teatralnej bardziej pomysłowym od starego Raimunda, który na dobre zadomowił się w tym teatrze, a w poezyi dobierać wyższych tonów od Ludwika Fuldy. Dzięki temu upodobnieniu się zdobył Rittner w Wiedniu „Ogrodem młodości“ powodzenie, dorównujące powodzeniu „Bliźnich sióstr“ Fuldy przed kilkunastoma laty. Na nas robi komedya Rittnera wrażenie rzeczy niemal obcej. Jakoś trudno zawierzyć tej poezyi, trudno dośpiewać do niej własną melodyę artystycznego przeżycia dzieła. Patrząc zaś ściśle rzeczowo na budowę komedyi i charakter postaci, nie sposób nie zauważyć, że są w niem sceny, nie mające dramatycznego celu, i że postaciom brakuje kośćca. Tasama ręka której pewność w poruszaniu figur dramatu realistycznego i postaci komedyowych tak świetnie przejawiła się „W małym domku“, w „Głupim Jakóbie“, w „Lecie“ i w ekscentrycznych „Wilkach w nocy“, jakby poplątała nitki maryonetek „Ogrodu młodości“.

Inscenizacya komedyi, poza drobnem niedociągnięciem pod względem dekoracyi (te jedyne u nas drzwi nowoczesne w renesansowej izbie i te portyery nad niemi, bijące Rajalem) i niedopatrzeniem fizycznych warunków artystów w stosunku do pewnych szczegółów ról i dyalogu, odznaczała się starannem przygotowaniem. Pani Konstancya Bednarzewska była w całym zespole najbardziej na swojem miejscu, jako królowa. Veronesowski wygląd i dystynkcya w grze wzajemnie się dopełniały. — O innych kreacyach komedyi możnaby powiedzieć tylko zupełnie zdawkowe zdania. Tym razem więc wstrzymajmy się od nich. Przemilczmy także kilka momentów, które silnie psuły harmonię całości.

Zdzisław Jachimecki.

Urzędowe zawiadomienie.

Morawska Ostrawa. P. A. T. Czeskie biuro prasowe donosi z Cieszyna: Komisya koalicyjna w Cieszynie otrzymała z Paryża następujące urzędowe zawiadomienie: Konferencya pokojowa postanowiła, aby sprawa cieszyńska została rozstrzygnięta plebiscytem. **Plebiscyt będzie przeprowadzony jak najrychlej pod kontrolą państw koalicyi,** według gmin, w całem Ks. Cieszyńskiem. Delegacya polska i czesko-słowacka z Dmowskim i Beneszem na czele przyjęły to rozstrzygnięcie konferencyi pokojowej. Plebiscyt będzie również przeprowadzony na Spiszu i Orawie. Komisyi czesko-słowackiej i polskiej powierzono obowiązek przestudyowania warunków plebiscytu.

Prowokowanie Polaków.

Cieszyn. P. A. T. W ostatnich dniach przeprowadzali Czesi w Rychwałdzie, pod Bogumine̜m, rewizye, przy których żołnierze i agenci policyjni zabierają wszystko, co im w ręce wpadnie, pieniądze a nawet odznaki polskie. Przy tej okazyi przyaresztowali syna stolarza, Chromika, który oświadczył: To złodziejstwo, co robią Czesi!

O spokój na G. Śląsku.

Poznań. P. A. T. Radio z Berlina. Komisya ententy powróciła z Górnego Śląska i zażądała od rządu niemieckiego powszechnej amnestyi dla osób, które nie popełniły przestępstw lub zbrodni, przedewszystkiem zaś pozwolenia na powrót wszystkich uchodźców, w liczbie kilkunastu tysięcy, którzy opuścili teren powstańczy. Prócz tego komisya zażądała wstrzymania represyi przeciw ludności. Rząd niemiecki przyrzekł, że zastosuje się do woli komisyi.

WOJSKA AMERYK. DLA G. ŚLĄSKA.

Poznań. P. A. T. Radio z Nauen. Z Hagi donoszą, że od tygodnia jest w drodze do Gdańska 3000 żołnierzy amerykańskich, przeznaczonych do obsadzenia Górnego Śląska.

Knowania [illegible] przeciw Polsce.

Warszawa. (Telefonem). Wedle informacyi, pochodzących z pewnego źródła, Rosya bolszewicka w porozumieniu z Berlinem czyni przygotowania, ażeby doprowadzić w Polsce do niebezpiecznych rozruchów. Znany agitator bolszewicki Radek Sobelson wyjechał z Berlina do Rosyi z gotowym planem agitacyi w Polsce. Rząd nasz posiada w ręku niezbite dowody zbrodniczych usiłowań niemieckich, knutych nie tylko wśród robotników na Górnym Śląsku, ale także w Zagłębiu Dąbrowskiem. Akcya ta ma na celu ułatwienie roboty bolszewikom.

Związek bałtycki a Polska.

Wiedeń. P. A. T. „Tel. Comp.“ donosi z Paryża pod datą 16 bm.: „Chicago Tribune“ dowiaduje się w związku z wiadomościami o rozpoczęciu urzędowej konferencyi, mającej na celu utworzenie potrójnego związku Bałtyckiego z Estonii, Łotwy i Litwy, że Finlandya nie przyjęła zaproszenia do udziału w obradach. Powód leży w tem, że Finlandya nie jest zdecydowana, czy ma się przyłączyć do krajów Skandynawii, czy do krajów Bałtyckich. Wspomniany związek będzie usiłował współpracować z Polską. Konferencya wypracuje podstawy dla wspólnej akcyi wojskowej przeciwko bolszewikom, a następnie zaimie się sprawami pocztowemi i żeglugi.

Misya polska do rządu Kołczaka.

Warszawa. (Telefonem). W przyszłym tygodniu uda się do rządu Kołczaka misya polska pod przewodnictwem p. Józefa Targowskiego, prezesa Związku Ziemian.

Wilno żąda połączenia z Polską.

Warszawa. (Telefonem). Dnia 16. b. m. marszałek Sejmu Trąmpczyński przyjął delegacyę powiatowych Rad ludowych z ziemi wileńskiej wraz przedstawicielami prasy kresowej. Delegacya przedstawiła marszałkowi żądanie ludności wileńskiej, domagającej się połączenia z Rzecząpospolitą polską. Nieustalone dotychczas stosunki polityczne w ziemi wileńskiej przejmują ludność polską obawą. Ludność ta chciałaby mieć już pewność, iż władza polska na ziemi wileńskiej jest ustalona.

Koalicya przeciw awanturze d'Annunzia.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Freie Presse“ donosi z kół dyplomatycznych, że zamach d'Annunzia w Rjece skończy się prawdopodobnie niepowodzeniem. Sądzą, że Anglia jest postępowaniem d'Annunzia urażoną i uczyni z całej sprawy kwestyę prestigu.

Wiedeń. P. A. T. Z Paryża donoszą dnia 15 b. m. „Excelsior“ donosi z Rzymu, że ambasador angielski i radca ambasady francuskiej interweniowali w kwestyi Rjeki. Dzisiaj odbyło się także nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

Rząd włoski przywraca porządek.

Rzym. P. A. T. Z Rjeki donoszą, że przybył tam oddział grenadyerów włoskich z oddziałem karabinów maszynowych, by przywrócić porządek.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Buccari: Mieszkańcy Rjeki zostali wczoraj zaalarmowani, że włoski gen. Robilont zbliżał się z wojskami do miasta, by zaprowadzić porządek i spokój, doszedł jednak tylko do miejscowości Sapiezze i zawrócił. Przypuszczają, że od strony istryańskiej maszerują wojska przeciwko Rjece.

Prace konferencyi pokojowej.

Wiedeń. P. A. T. Z Paryża donoszą: „Daily Maily“ pisze, że Lloyd George, który dążył do odroczenia konferencyi pokojowej, dał się przekonać co do dalszego prowadzenia robót konferencyi.

Wiedeń. P.A.T. „Tel. Comp.“ donosi z Paryża dnia 16 bm. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi pokojowej oświadczyli delegaci amerykańscy, że nie będą uczestniczyli w omawianiu kwestyi irlanckiej, ponieważ są zdania, że kwestya ta ma być załatwioną między Anglią i Francyą.

Warszawa. P. A. T. Radio z Ludgunu. Lloyd George i M. Balfour powrócili do Anglii. Wobec tego zostanie wyznaczony nowy delegat Wielkiej Brytanii w Paryżu.

Kraków. P. A. T. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu: Korzystając z obecności Lloyda George w Paryżu, odbyła Najwyższa rada w poniedziałek Międzysojusznicze posiedzenie, w którem wzięli udział oprócz Lloyda George, Polk, Clemenceau, Tittoni.. Rada Najwyższa zajmowała się kilku wielkiemi zagadnieniami politycznemi doby obecnej, sprawą Rjeki, kwestyą Syryi, traktatem pokojowym z Bułgaryą i losem Turcyi. Pan Lloyd George opuścił Paryż w poniedziałek wieczór, a Balfour udał się z powrotem do Anglii. Poczem wyznaczony będzie nowy delegat jako przedstawiciel Wielkiej Brytanii.

RATYFIKOWANIE TRAKTATU POKOJ.

Kraków. P. A. T. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu. Senat związku państw południowo-amerykańskich przyjął 30 głosami przeciw 5 notę w sprawie ratyfikacyi traktatu pokojowego, która dołączona będzie do powziętej już uchwały Izby reprezentantów.

Kompromis traktatowy w Ameryce

Wiedeń. P. A. T. Z Paryża donoszą pod datą 15 b. m. Z Waszyngtonu donoszą, że Wilson poraz pierwszy skłonny jest do kompromisu z republikanami w sprawie ratyfikacyi traktatu pokojowego i zastrzeżeń, których domaga się Ameryka. Zastrzeżenia te miałyby być sformułowane w osobnej nocie, która będzie przedstawiona państwom sygnatarnym. Ustępliwe stanowisko Wilsona motywowane jest osłabieniem jego pozycyi przez rewelacye Bullitsa.

Wiedeń. P. A. T. Z Paryża donoszą pod datą 15 b. m. Według doniesień z Nowego Yorku, podaje Menssagero, że senator Lodge i senatorowie republikańscy jak jeden mąż będą głosowali za żądaniami włoskiemi.

DYSKUSYA ROZPOCZĘTA.

Wiedeń. P. T. A. Biuro koresp. donosi z Weimaru pod datą 16 b. m.: Z Waszyngtonu donoszą: Wczoraj rozpoczął senat dyskusyę nad traktatem pokojowym. Zaniechano formalności czytania całego traktatu pokojowego, z powodu jego długości i rozpoczęto zaraz obrady nad pierwszym artykułem.

Austrya związkiem samorządnym.

Wiedeń. P. A. T. Na konferencyi, która odbyła się 15 b. m., wygłosił kanclerz Renner dłuższą mowę na temat traktatu pokojowego, w której powiedział między innymi, że ekonomiczne i finansowe postanowienia traktatu, jakkolwiek w niektórych punktach niejasne, naogół nie są niepomyślne dla Austryi. Ze stanowiska następstwa prawnego republika austryacka otrzymuje na własność całą własność dawnej Austryi, nawet te, która znajduje się na obszarze państw narodowych. Własność ta musi być przez państwa narodowe zakupiona. Cena kupna wpłynie do funduszu reparacyjnego i będzie uważaną za złożoną przez Austryę. Następstwo prawne jest tam utrzymane, gdzie ono jest dla Austryi korzystne. Przechodząc do planów rewizyi konstytucyi oświadczył Renner: Skoro droga przyłączenia do Niemiec jest na razie zaryglowana, ma państwo nasze to samo położenie geograficzne, prawne i gospodarcze, co Szwajcarya. Byłoby korzystnem, ażeby państwo zorganizowało się jako związek samorządnych miast i krajów. Stworzymy wtedy konstytucyę związkową, która połączy samodzielność poszczególnych części z jednolitością administracyi głównej.

Wydalanie obcokrajowców z Austryi.

Wiedeń. P. A. T. „Neues Wiener Tagblatt“ podaje, że na konferencyi krajów koronnych niemieckiej Austryi, która się odbyła dnia 14 b. m., omawiano kwestyę wydalania obcych poddanych. Na konferencyi wiceburmistrz bronił swobody handlu i zaznaczył, że dla niemieckiej Austryi jest napływ obcej waluty korzystny. Także i kanclerz Renner oświadczył, że Dolna Austrya jest w przykrem położeniu i że wydalanie obcokrajowców sprzeciwia się usposobieniu Wiedeńczyków i szkodzi interesom miasta Wiednia. Dalej pisze „Neues Wiener Tagblatt“, że odbyło się zgromadzenie właścicieli hotelów, na którem w bardzo ostry sposób wystąpiono przeciwko wydaleniu cudzoziemców. Mowcy podnieśli, że wydalanie motywowane brakiem środków żywności, jest niesłuszne, ponieważ wiele osób w Austryi, zwłaszcza dzieci, żyje z dobroczynności obcych poddanych w Wiedniu.

Ukraińcy kokietują bolszewików.

Warszawa. P. A. T. W posiadaniu naczelnego dowództwa wojsk polskich znajduje się oryginalna taśma aparatu Huguesa z rozmowy, prowadzonej przez przewodniczącego najwyższej komisyi politycznej w Dubnie, Podkamieńskiego, z przewodniczącym inspekcyi wojskowej w Kijowie, Joffem. Z rozmowy tej wynika, że w rejonie Dubna przeszła przez front delegacya ukraińsko-galicyjska w osobach p. Dawida, Stefana Zaremby i Stefana Mudułasa. Delegacya miała na celu nawiązanie stosunków z przedstawicielstwem rządu Rakowskiego w Kijowie w sprawie dostarczenia amunicyi armii ukraińskiej. Podkamieński, powtarzając słowa delegacyi, doniósł Joffemu, że armia ukraińska składa się z 50 tysięcy wytrzymałych żołnierzy i utrzymuje się przed polską armią Hallera, nie mając dostatecznej ilości broni. Z pytań, zadawanych w ciągu dalszej rozmowy przez Joffego, okazuje się, że delegacya posiada tu mandat od ukraińskiego naczelnego dowództwa. W sprawie stosunku do sowjetów delegacya oświadcza, że obznajmiona z programem sowieckim, uznaje władzę sowietów. Razem z Petlurą walczą na sowieckiej platformie. Co do składu armii delegacya informuje, że składa się ona z elementów najbiedniejszych. Co się tyczy stanu bojowego, to żołnierze są zdyscyplinowani, przy niewielkiem obrobieniu staną się doskonałymi towarzyszami bolszewików. Podkamieński w końcu swej rozmowy podaje, że delegacya robi wrażenie więcej niż dodatnie. Siły zachodniej ukraińskiej armii można wykorzystać, sympatye jej bowiem są po stronie republiki sowieckiej.

Niemiecka amunicya dla Czechosłowacyi

Monachium, 14 września. W sprawie sensacyjnego dostarczenia Czechom broni przez Niemców, o którem rozprawiała prasa przed dwoma tygodniami, donoszą obecnie koła poinformowane, że rzeczywiście dostarczono 50.000 karabinów. Ponieważ z tego powodu wybuchła burza w prasie, usprawiedliwiano tę wysyłkę tą okolicznością, iż obawiano się, aby w razie zamachu bolszewickiego rzeczone zapasy broni nie wpadły w ręce przewrotowców. Karabiny te i części ich składowe przewieziono do Czech. Wzamian za to otrzymała Bawarya węgiel brunatny i cukier. W gruncie rzeczy chodziło tu podobno o rozkaz koalicyi, ażeby Niemcy dostarczyły tej broni Czechosłowacyi. Było tam mianowicie 50.000 Mauzerów, 10.000 karabinów, 2.000 karabinów maszynowych z 10.000 nabojów dla każdego, 100.000 pocisków artyleryjskich i 500 reflektorów. Rząd niemiecki opierał się początkowo wydaniu broni, uznał jednak wkońcu, że wobec dzisiejszej niemocy opór jest daremny, że wreszcie broń ta w rękach Czechosłowacyi jest jeszcze złem najmniejszem. Ta ostatnia uwaga w tłómaczeniu się rządu jest bardzo znamienna.

Bezrobocie w Niemczech.

Poznań. Radio P. A. T. z Nauen z dnia 16 bm. Pisma niemieckie donoszą o opłakanym stanie na rynku pracy w Niemczech. W obecnym miesiącu, według statystyki, wypłacono zasiłki 410 tysiącom bezrobotnych, t. j. o 33% mniej, niż w przeszłym miesiącu. Cyfra ta dlatego się zmniejszyła, ponieważ część bezrobotnych przeniosła się na wieś do pracy w polu. W kopalniach węgla, salinach i kopalniach porfiru brakuje robotników, w przemyśle metalowym panuje zastój.

NACZELNIK PAŃSTWA W MIŃSKU.

Warszawa. (Telefonem). Naczelnik państwa, który przybył obecnie do Lidy wraz z gen. Szeptyckim prosto z frontu białoruskiego, udaje się do Mińska, gdzie zabawi przez cały tydzień. Do Warszawy powróci w sobotę, dnia 20 b. m.

WICEMINISTER DLA POZNANIA.

Warszawa. (Telefonem). Według pogłosek, obiegających w kołach politycznych, wiceministrem dla dzielnicy poznańskiej ma zostać były komisarz Naczelnej Rady Ludowej p. Poszwiński.

NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU PRAS. W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGR.

Warszawa. (Telefonem). Dotychczasowy naczelnik wydziału prasowego w min. spraw zagranicznych p. Piotr Górecki opuścił zajmowane dotychczas stanowisko i udaje się jako przedstawiciel min. spraw zagranicznych do Wilna. Znany powieściopisarz Maciej Wierzbiński, który został świeżo powołany na najwyższego urzędnika sekcyi min. spraw zagranicznych, objął już urzędowanie.

ZMIANY W SEJMIE.

Warszawa. (Telefonem). Oprócz pos. Wrzesińskiego składają także mandaty pos.: Wacław Cegiełka i Stanisław Nowicki, członkowie Stron. Rob. Według kompromisu mandaty poselskie po p. C. i N. mają przypaść p. Busakowi i Zamiarze, a w razie rezygnacyi któregoś z nich Drowi Bogackiemu.

PRZED ZWOŁANIEM SEJMU.

Warszawa. P. A. T. Marszałek Sejmu Trąmpczyński przybył do Warszawy i objął urzędowanie. Wicemarszałek Osiecki wyjechał na urlop za granicę.

DEPUTACYA ŁODZI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telefonem). Dnia 16 b. m. do ministrów skarbu, spraw zewnętrznych, aprowizacyi i robót publicznych przybyła deputacya z Łodzi, która przedstawiła ministrom stosunki, panujące obecnie w tem mieście, a przedewszystkiem sytuacyę warstw robotniczych. Domagano się jak najszybszych zarządzeń, mających na celu poprawę losu robotników. Przedstawiciele rządu przyrzekli poprawić stosunki aprowizacyjne i załatwić sprawę dalszego prowadzenia robót publicznych.

POCZTA LOTN. WARSZAWA—POZNAŃ.

Poznań. P. A. T. Staraniem stacyi lotniczej w Ławicy odbywać się będzie nadpowietrzna komunikacya pasażerska i pocztowa pomiędzy Poznaniem i Warszawą. Pierwsza taka podróż odbędzie się w czwartek 18 bm. Lot o godz. 7 rano. Samolot może zabrać 2 podróżnych i zabierze zarazem pocztę do Warszawy za opłatą 1 marki za list. Powrót z Warszawy tegoż dnia o 5 po południu. Lot z Poznania do Warszawy obliczony mniej więcej na 2 godziny.

SYMPATYE ANGLII DLA LITWY.

Warszawa. (Telefonem). „Lietuova“ donosi, że w Londynie bawi obecnie przedstawiciel Litwinów p. Czapiński, który oświadczył korespondentowi „Lietuovy“, iż Anglia odnosi się bardzo życzliwie do aspiracyi litewskich, jednakże na razie nie może Litwinom udzielić żadnego poparcia, gdyż Anglia politykę co do dawnych ziem rosyjskich prowadzi w ścisłem porozumieniu z innemi państwami koalicyi.

WYBORY DO SEJMU NA ŁOTWIE.

Warszawa. (Telefonem). W najbliższym czasie mają się odbyć wybory do sejmu łotewskiego. Prawo wyborcze mają obywatele od 21. roku życia. Cały kraj łotewski podzielono na pięć okręgów wyborczych. Ogółem ma być wybranych 125 posłów. Prawo głosowania mają także żołnierze.

ŁOTWA ŻĄDA USUNIĘCIA NIEMCÓW.

Warszawa. (Telefonem). Rada narodowa łotewska postanowiła domagać się od koalicyi natychmiastowego wycofania z Łotwy wojsk niemieckich, znajdujących się pod komendą gen. Goltza i hr. Kellera.

ROSYA SZUKA POKOJU.

Kraków. P. A. T. Radio stacyi krakowskiej z Nauen. Cziczerin zaproponował łotewskiemu ministrowi spraw zagranicznych zastanowienie operacyi wojennych.

ROZRUCHY W BOSTONIE.

Warszawa. P. A. T. Z Paryża donoszą: W Bostonie wojska otrzymały rozkaz stania w pogotowiu. Z powodu strajku urzędników policyjnych przyszło do wielkich wykroczeń. Tłum obrabował wiele sklepów. Aresztowano 200 osób.

KORONA = 8 ctm.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Fr. Presse“ pisze o ponownym spadku kursu koron. Z Amsterdamu donoszą, że kurs koron spadł wczoraj z 4 na 3.90. Marki spadły z 9.77 na 8.75. W Zurychu płacą za koronę 8 cm.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 12 września 1919

Waluty:	ofer.	żąd.	transakcye
Marki polskie	192·—	201·—	183·—
„ drobne	—·—	—·—	—·—
„ niemieckie	178·—	238·—	—·—
„ drobne	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rb.	302·—	219·—	—·—
„ „ 500	200·—	210·—	223.50
„ „ drobne	199·—	238·—	232·—
„ dumskie	70·—	80·—	—·—
Franki francuskie (à 1000, 500, 100)	—·—	—·—	—·—
„ drobne	—·—	—·—	—·—
Dolary	—·—	—·—	—·—
„ drobne	—·—	—·—	—·—
Funty szterl.	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie (à 1000, 500, 100)	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	260·—	290·—	238·—
Dewiza Londyn	—·—	—·—	—·—
„ na Zurych	—·—	—·—	—·—
„ na Berlin	—·—	—·—	—·—
Wpłata na Warszawę	—·—	—·—	—·—
Losy:			
Austr. Czerwonego Krzyża (nowe)	—·—	—·—	—·—

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów
Główny skład. Żywiec.

„ROLNIK“

Telefon 111. Telegr. Rolnik.
TOW. ZAKUPU i SPRZEDAŻY
Spółka zap. z ogr. poręką
Gniezno, Warszawska 14.
OFIARUJEMY 3526
KARTOFLE
jadalne do natychmiastowej i późniejszej dostawy.
Skrytka pocztowa 2.

Rachmistrz-buchalter-bilansista samoistny
z kilkoletnią praktyką, ma lat 36. Polak, żonaty, szuka odpowiedniej posady, charakter nieposzlakowany. Łaskawe zgłoszenia pod „samoistny“ do Adm. „Głosu Nar.“ 3573

PIOTR PAŁKA
ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY W KRAKOWIE
został przeniesiony z ul. Sławkowskiej 19
na ul. Floryańską 26 (wejście od ul. św. Marka)
kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis meble, dywany, materace i inne dekoracye. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres zawodu wchodzące — tak w miejscu jak i na prowincyi. 3564
Wykonanie sumienne. 3564 Ceny umiarkowane.

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE
zarękawki i kołnierze przerabia i wykonuje z własnych i dostarczonych materyałów według najnowszych żurnali solidnie i punktualnie po zniżonych cenach.
Ponadto polsce lisy we wszystkich jakościach.
PRACOWNIA KUŚNIERSKA
T. SIERPIŃSKIEGO
Kraków, Floryańska 32, oficyny. 3596

Mamy do sprzedania:
Dom 3 piętrowy
z komfortem blisko plant z bramą wjazdową, dużem podwórzem, na bardzo korzystnych warunkach zapłaty, także
Dom 2 piętrowy
z całym komfortem w dzielnicy 4-tej za 900.000 koron. Dwa mieszkania będą wolne od 1 października, oprócz tego kilka innych realności.
Pierwsze Gal. Biuro informacyjne
HIERONIM WEISS i Ska
w Krakowie, ul. Smoleńsk L. 16. Tel. 2453.

Koncesyonowana pryw.
Szkoła rachunkowości państw. i buchalteryi
HENRYKA GOTTLIEBA
przy ulicy Dietlowskiej 68
otwiera 4-ro miesięczny kurs przygotowawczy
do egzaminu z rachunkowości państwowej oraz buchalteryi pojedynczej i podwójnej etc. Celem umożliwienia korzystania z nauki P. T. Publiczności, zamieszkałej na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Wpisy przyjmuje kierownik szkoły, Henryk Gottlieb, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy sądzie krajowym w Krakowie. 3552

Wyborowe **MASŁO** deserowe **warszawskie**
Kraków, ul. św. Tomasza L. 8
dawniej skład soli (obok placu Szczepańskiego).
Dostawa hurtowna i częściowa. 3558

W tutejszej szkole handlowo-przemysłowej wakuje posada
nauczyciela przemysłowego
dla działu metalowego.
Reflektanci muszą biegle władać językiem polskim i niemieckim. Ustanowienie z charakterem urzędniczym nastąpi wpierw na próbę za 3-miesięcznem wypowiedzeniem, a po 2 latach na stałe. Pensya uregulowana zostanie wedle pragmatyki N. R. L. w Poznaniu z dn. 31. lipca 1919.
Praktycy z kwalifikacyą naukową albo nauczyciele zawodowi z wyszkoleniem praktycznem zechcą bezzwłocznie zgłoszenia swe w polskim i niemieckim języku wraz z kopią uwierzytelnionych świadectw i życiorysem przesłać wprost do podpisanego urzędu.
Gniezno, dnia 21 sierpnia 1919 3517
Magistrat.

„SEJM“

W najbliższej przyszłości wyjdzie z druku
Wytworne pamiątkowe ilustrowane wydawnictwo p. t.
„SEJM“
w dwóch częściach
pod główną redakcyą
Antoniego Langego
przy udziale grona wybitnych literatów i publicystów.
Dział informacyjny pod kierunkiem pp.:
Jerzego Nowakowskiego i Jana Kleczyńskiego.

CZĘŚĆ I. obejmie:
Przedmowa. Rzecz o ustroju parlamentarnym w Europie i Ameryce od jego początków po dzień dzisiejszy. Krótki zarys dziejów organizacyi sejmowej i Sejmu w Polsce i ostatni Sejm (czteroletni) 1788–1791 w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

CZĘŚĆ II. obejmie:
Pierwszy Sejm 1919 r. w nowej zmartwychwstałej Polsce. Szkice życiorysowe posłów, budowniczowie Państwa Polskiego — ich przemówienia, Deklaracye, Sprawy, Dekrety, ordyn. wyborcze, Regulaminy i t. p. Szczegóły informacyjne: prezydyum Sejmu, lista posłów i ich przynależność według klubów i komisyi sejmowych wraz ze szczegółami; urzędy sejmowe i ich skład; Rysunki gmachów sejmowych, posiedzenia, uroczystości i portrety.

Cena egzemplarza
„SEJM“
W prenum. **Mk. 35.**
Po wyjściu z druku cena będzie podwyższona.
Wydawnictwo
„Odrodzenie Polski“
Warszawa, ul. Boduena Nr. 1. 8496
„SEJM“

PODPISANY KOMITET ZAŁOŻYCIELI SPÓŁKI:
„ZIARNO“ POLSKA WYTWÓRNIA CHLEBA „ZDROWIA“
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie rozpisuje
SUBSKRYPCYĘ
na kapitał zakładowy pod następującymi warunkami:

1. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno odpowiednich nieruchomości i założenie, oraz prowadzenie postępowego młyna i piekarni, podług obowiązujących ustaw.
2. **Kapitał zakładowy** wynosi 8,500.000 K.
3. Najniższa wkładka zakładowa wynosi 2.000 K. Każde 2.000 K daje jeden głos.
4. Zdeklarowany kapitał winien być zaraz w całości płacony.
5. Dopłaty przymusowe wykluczone są statutowo.
6. Przy ukonstytuowaniu się Spółki przyznane zostaną Spólnikom za czas od chwili uskutecznionej wpłaty do dnia ukonstytuowania się Spółki 3% odsetki od dokonanych wpłat z pierwszeństwem przed dywidendą.

Wytwórczość dzienna 25.000 Kg. chleba „Zdrowia“, najprzedniejszej jakości pod względem czystości, pożywności i strawności, z zastosowaniem postępowego systemu mielenia ziarna i wypieku chleba, przy całkowicie samoczynnej działalności mechanicznej.

Z powodu masowego wyrobu, zastosowania doskonałych urządzeń mechanicznych i fachowego kierownictwa, rentowność przedsiębiorstwa będzie znaczna i pewna, nawet przy stosunkowo bardzo niskich cenach chleba.

Teren fabryczny przy st. kol. Podgórze-Wisła jest już nabyty, a materyały budowlane i urządzenia maszynowe, łącznie z akordowem wykonaniem odnośnych robót zostały terminowo zakontraktowane.

Szczegółowych informacyi udziela kancelarya adw. Dra H. Jarczyńskiego, w Krakowie, ul. Szczepańska 11, między 9–11 i 3–6 pop.

W subskrypcyi pośredniczą: Bank krajowy, Filia w Krakowie, plac Szczepański 8; Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, Rynek główny 25; Bank Przemysłowy, Filia w Krakowie, Rynek gł. C-D; Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, Filia w Krakowie, plac Maryacki 9 oraz Dom Bankowy, August Raczyński w Krakowie, Rynek główny 36.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

Syndykat Rolniczy w Krakowie.
Zjednoczenie Ziemian w Krakowie.
Dr. Wł. Bartmański, adwokat
Dr. E. Hubaczek, adwokat
Inż. T. Jaszczurowski, Dyr. wodociągów miej.
Inż. St. Małyszczycki
Inż. Jan Michalski, em. radca kol.
Inż. Stan. Mikułowski-Pomorski, Dyr. Spółki akc. Handlu Ziemiopłodami w Warszawie.
Prof. Uniw. Dr. J. Morozewicz, Dyr. Państw. Instyt. geolog. w Warszawie.
Kazimierz Pogonowski, właść. dóbr.
Adolf Poniński, Dyr. Syndykatu roln.
Dr. H. Jarczyński, adwokat i Dyr. Tow. „Żegluga Polska“.
St. Kostka, Dyr. Synd. roln.
Dr. K. Promiński, Dyr. Zjednoczenia Ziemian
Arch. Edward Skawiński.
Teofil Stupnicki, prof. gimn.
Antoni Teslar, kupiec 3893
Antoni Wójcik, przemysłowiec
Teodor Wójcicki, przemysłowiec.
Stanisław Sarynsz Zaleski, Dyrektor Spółki „Jedność“.

Zarejestrowana Kasa Zapomogowa dla chorych w Trzebini
rozpisuje konkurs na następujące posady:
1) lekarza kasy z roczną płacą około K 20.000.—
2) urzędnika do samodzielnego prowadzenia kasy z roczną płacą około K 13.000.—
3) kontrolora kasy z płacą roczną około K 6.000.—

Wymagane warunki:
do 1) praktyka chirurgiczna i położnicza
2) praktyka biurowa w kasie chorych
3) inwalida wojsk polskich.

O powyższe posady mogą się ubiegać kandydaci tylko narodowości polskiej.
Trzebinia, dnia 5 września 1919.
Sekretarz: J. Wielonek m. p. 3599 Prezes: Dębski m. p.

Zakład sadowniczy „PIAST“ Rady pow. w Wieliczce ma na sprzedaż w sezonie jesiennym
kilkadziesiąt tysięcy szczepów owocowych
tylko w doborowych odmianach. 3627

Ważne dla Pań!
Polska Pracownia krawiectwa damskiego pod firmą
JAN JAWORSKI 3485
Kraków, Basztowa 17, w dziedzińcu, I. p.
— wykonuje —
kostiumy angielskie i francuskie, płaszcze, futra, suknie, bluzki i t. d. oraz wszelkie roboty kuśnierskie po cenach umiarkowanych.
UWAGA! Dla Pań przejezdnych wykonuje wszelkie zamówienia w jednym dniu.

ZAWIADOMIENIE!
Szczepańska 7 | Na sezon obecny polecę wielki wybór gotowej KONFEKCYI DAMSKIEJ | Szczepańska 7
oraz materyałów krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych
ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH
W. PIETRUSZKI 3631
Kraków, ul. Szczepańska 7, I. piętro.

Potrzebni zaraz na wieś dwaj studenci 3626
albo dwie nauczycielki do prowadzenia 2 i 3 klasy z chłopcami z zakresu nauk filologiczno-realnego gimnazyum. Zgłoszenia pod adresem: Birków p. Kocmyrzów pod Krakowem plebania. (kolejka w miejscu).

Dom 4 p. 6 wolu. lat. położenie prima, tramwaj, komfort, bardzo niskie czynsze. 5 pokoi 80-90 st. r. po strąceniu podatków daje 18.500 K a da do 30.000 K zamieni na folwark, sprzeda, cena od 589.000-650.000 K. Kraków. Stanisławski - restaurie. 3621

Rządca-ekonom
potrzebny do samoistnego prowadzenia 400 morg. gospodarstwa, z dłuższą praktyką, kawaler, najchętniej inwalida. Warunki i wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia do Adm. pod „Rządca-ekonom“. 3595

Inspektorat Okręgowy Pomocy Rolnej w Krakowie.
L. 7365/19 I.O.P.R.
Kraków, dnia 10 września 1919.
Na zarządzenie Ministerstwa spraw wojskowych odbędzie się dnia 26 i 27 września o godz. 8 rano w Zbiornicy Materyałów Taborowych Kraków-Grzegórzki licytacya następujących materyałów taborowych: ciężkie wozy prowiantowe, duże wozy pocztowe, różnego typu wozy sanitarne, lagarowe, telegraficzne i większa ilość ciężkich przodków zdatnych dla gmin wiejskich, przedsiębiorstw, wielka ilość chomąt styryjskich, krajowych, podkładów do chomąt, starych szlej parcianych, szczotek, zgrzebeł, lejc parcianych, latarni, miechów kowalskich itd.
Udział w licytacyi dozwolony tylko za poświadczeniami z gmin, starostw, Towarzystw rolniczych, stwierdzającemi, iż licytujący potrzebuje wyrażnie na swoją potrzebę pewną ilość wymienionych materyałów.
Dnia 26-go sprzedawane będą wozy i chomąta styryjskie, reszta przedmiotów 27-go b. m. 3630

Polak b. oficer francuski
obecnie W. P., redaktor pism paryskich, z uniwersyteckiem wykształceniem, znający gruntownie 8 języków, pragnąc po demobilizacyi pozostać w Polsce
poszukuje odpowiedniego stanowiska
na prowincyi lub w stolicach.
Oferty dla „K. W. 44“ uprasza nadsyłać do Biura ogłoszeń Teofila Pietraszka Warszawa, ulica Marszałkowska 115. 3636

Kongregacya kupiecka m. Krakowa
poszukuje agentów cłowych (deklarantów) dla Krakowa. Osoby, mające do tego kwalifikacye, jak emerytowani urzędnicy cłowi, handlowcy polskiej narodowości zechcą się zgłosić do Kongregacyi. 3635

Do siewów jesiennych 3482
Pszenica oryginalna „Wanda“
bardzo plenna i gatywnościowa. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd majątku Broniszów p. Kazimierza Wielka lub Zarząd stacyi doświadczalnej w Kazimierzy Wielkiej.

Do sprzedania
siodło damskie, wózek z budką, wózek resorowy, uprząż, lando, wózek dziecinny. Wiadomość ul. Długa 88. w lakierni, 3632

Kupię zaraz
100 — 150 metrów zdrowych jabłek
Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje 3625
JAN ZIELIŃSKI
fabryka win owocowych w Andrychowie.

Przygotowanie do klas normalnych.
lekcye muzyki
ul. Basztowa 8. II p. drzwi środkowe. Między 2 - 3½ popołudniu. 3628

WDOWA inteligentna lat średnich energiczna poszukuje miejsca gospodyni na wyjazd do pojedynczej osoby, także na plebanię, zna się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i domowem umie szyć. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod „A. I.“ 3622

MARYA BIASIONOWA
akuszerka
udziela porad
ulica Podzamcze Nr. 3. II p.

Potrzebny zarządca dóbr
od 1 października 1919 r. Zgłoszenia przyjmuje baron Christiani w Trzcianie koło Rzeszowa. 3586

Uczeń Instytutu muzycznego
w Krakowie udziela lekcyi gry na skrzypcach. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“ pod „Skrzypek“. 3588

Miejskie gimnazyum realne w Grybowie
poszukuje
profesora przyrodnika
płaca roczna, za godziny obowiązkowe 15.000 kor. zaś godziny nadobowiązkowe osobno wynagradzane będą. Zgłoszenia: Magistrat Grybów. 3617

Do sprzedania
LOKOMOBILA PAROWA
18 HP. Clayton Schuttleworth. Wiadomość pod LOKOMOBILA do
BIURA OGŁOSZEŃ „LOT“,
Kraków, Rynek gł. 7-8. 3614

AGRONOM
młody, teoretycznie i praktycznie wykształcony poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia pod: „Agronom 28“, do Biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 3615

Rutynowana gospodyni
b. dobrze gotująca poleca się MARYA KUDISTO, Bohomil. 3610

400.000 K.
potrzebne na hipotekę majątku ziemskiego Zgłoszenia pod „S.B“. do Biura ogłoszeń „Ruch“ Kraków. ul. Szczepańska 9. 3616

Polski Związek ogrodn. Kraków
ul. św. Tomasza 37, I. p.
poleca ogrodników i pomocników do prowadzenia, zakładania i poprawiania ogrodów. Udziela wszelkich informacyi w zakres ogrodnictwa wchodzących. Godziny urzędowe wtorki i piątki od 3—5. 3638

Umieszczenia dla studenta górnictwa
z całem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie katolickiej poszukuje się. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „Głosu Narodu“ pod J. D. 3605

Za węgiel i prowianty
odstąpię obszerny, porządnie umeblowany **pokój,** z gazem, przedpokojem, osobnem wejściem i obsługą. Tramwaj tuż. Traugutta 4, I. p. 2. Podgórze. 3587

Aspirantka farmacyi
z kilkumies. praktyką poszukuje posady w aptece, chętnie na terenie byłego Królestwa Pol. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod „Aspirantka“. 3534

5.000 K wynagrodzenia
Instytucya społeczna poszukuje lokalu złożonego z pięciu do 10 pokoi na biura o słabej frekwencyi klientów. Skuteczne pośrednictwo wynagrodzi się kwotą K 5000. Zgłoszenia pod „Instytucya społeczna“ do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, ulica Jagiellońska 7. 3592

SZOFER
do automobilu osobowego znajdzie zaraz posadę na wsi, na stół lub ordynaryę. Wymaga się dokładnej znajomości ślusarstwa. Zgłoszenia piśmienne Kraków, ulica św. Filipa 25 Zdzisław Włodek. 3594

Kupuję złoto, srebro, brylanty, perły, wszelką biżuteryę, nową i antyczną, zegary, zegarki i zęby sztuczne. — Płacę najwyższą wartość. Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski **Józefa Cyankiewicza,** Kraków, ulica Sławkowska 1. 9382

L. 5389.

Wieliczka, dnia 5 września 1919.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

W celu wydzierżawienia prawa poboru opłat gminnych w mieście wraz z Lednicą Dolną i Nierzączką od napojów spirytusowych, piwa i miodu na jeden rok względnie na trzy lata odbędzie się dnia 1 października 1919 r. w godzinach urzędowych przed południem do godziny 12-tej w biurze Magistratu tutejszego publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 51.175 K (pięćdziesiąt jeden tysięcy sto siedmdziesiąt pięć koron), od której wyżej licytować się będzie.

Oferta wniesiona, zaopatrzona stemplem na 2 korony winna zawierać:

a) wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego z prawa poboru opłat gminnych od wprowadzonych trunków, wypisana słownie i cyframi,

b) wadyum od ceny wywołania w wysokości 10% ma być albo w gotówce lub w papierach wartościowych według nominalnej wartości do oferty dołączona,

c) oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne dokładnie mu są znane i że się tymże w zupełności poddaje jego własnoręcznym podpisem zaopatrzone,

d) wreszcie jeżeliby dzierżawca nie mieszkał w Wieliczce ma być w ofercie dokładny adres zamieszkania podany.

Oferty tylko według tej formy sporządzone będą w dniu wyżej wymienionym do godziny 12 w południe przez komisyę licytacyjną przyjmowane.

Warunki licytacyjne można w kancelaryi Magistratu każdego czasu w godzinach urzędowych przeglądać.

Nadmienia się, że Wieliczka liczy 70.000 mieszkańców, że odbywają się zjazdy do Żupy solnej, że co drugi poniedziałek odbywają się jarmarki, a co czwartek targi i że wogóle w lecie jest ruch nadzwyczaj ożywiony przez wycieczkowców.

8618 Magistrat miasta
Wróblewski, burmistrz.

Pierwszy krajowy Zakład rekonstrukcyi i budowy
ORGANÓW
kościelnych i salonowych
Stanisława Żebrowskiego
3539 organmistrza-technika
w Krakowie, ul. św. Tomasza 26.
Poleca się Wiel. Duchowieństwu, wykonując wszelkie roboty.



Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem R. Ferka.